

Kalina Jędrusik, Penelopy

One nie widzą, ile godzin zostało czy lat,
Lecz czemu mają czasem we włosy wpięty kwiat,
Na smutnych dworcach stoją,
Perony chłodzą im stopy,
Dziewczyny czekają, dziewczyny czekają
Cierpliwe jak Penelopy.

Penelopy przesmutne, pora przerwać czekanie,
Żaden Odys na świecie nie jest wart tylu dni,
Patrzcie, jesień już blisko i czeka winobranie,
Szybko usta malujcie, zalotnicy u drzwi.

Penelopy przesmutne, zaprzestańcie czekania,
Żaden Odys na świecie tylu lat nie jest wart,
Oto wieczór ostatni kończy czas winobrania,
Zalotnicy odchodzą, Hafas żegna zły żart.

Penelopy przesmutne, i ja czekam też z wami.
I mój Odys samochód zaparkował, hen, gdzieś.
Czy nas wieczór ocali telefonów dzwonkami?
Ile takich wieczorów przyjdzie jeszcze nam znieść?